



Papież Franciszek

Dzisiaj raz jeszcze wracam do obrazu Kościoła jako matki. Bardzo mi się podoba ten obraz, gdyż wydaje mi się, że mówi nam nie tylko o tym, jaki jest Kościół, ale także, jakie oblicze ten nasz Kościół powinien coraz bardziej przybierać. Zastanawiam się: co czyni matka?

Nade wszystko naucza nas podążania w życiu, uczy, by dobrze przejść przez życie, umie ukierunkowywać dzieci, stara się zawsze wskazywać właściwą drogę życiową, żebyśmy się rozwijali i stawali dorosłymi. Czyni to czule, z uczuciem, z miłością, zawsze, także wówczas, gdy stara się wyprostować naszą drogę, bo się nieco w życiu gubimy, czy wybieramy drogi prowadzące w stronę urwiska. Matka wie, co jest ważne, aby dziecko dobrze przeszło przez życie i nie nauczyła się tego z książek, ale ze swojego serca. Cały świat matek, to ich serce. Tam uczą się, jak prowadzić dzieci. To piękne.

Kościół czyni to samo: ukierunkowuje nasze życie, daje nam nauczanie, by dobrze podążać. Pomyśmy o dziesięciorgu przykazaniach: wskazują nam drogę, jaką trzeba przemierzyć, żeby dojrzeć, aby mieć pewne punkty w naszym sposobie zachowania.

Fragment wypowiedzi podczas audiencji ogólnej na placu św. Piotra, według papież.wiara.pl †



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Dla nas, chrześcijan, życie, kwestia jego zachowania i obrony są rzeczą istotną, z której wynika, że dziecko poczęte posiada prawo do życia oraz inne prawa.

Zwolennicy aborcji często jako argument wykorzystują zasady demokracji, zgodnie z którymi zdanie większości staje się regułą. Jeśli to jest dopuszczalne dla życia w społeczeństwie, to wcale nie musi być dopuszczalne w kwestii moralnej, dla podstawowych praw człowieka, dla naturalnego prawa, nawet dla sztuki, bo przecież każdy artysta ma własną wizję.

Jako przykład służyć może Krzywa Wieża we włoskiej Pizie. Wyobraźcie sobie, iż większość turystów powie: „Wieżę należy zburzyć i zbudować nową, by była prosta”, inni zaś sprzeciwiają się: „Nie można jej zburzyć, należy wszystko zostawić, tak jak jest”. Prawda jest taka, że nie

powinniśmy się nawet zastanawiać nad wyrównaniem Krzywej Wieży, ponieważ przestanie ona być tą wieżą, którą jest; nie będzie tam tylu turystów, ilu obecnie jest.

Podobnie rzecz się dzieje z zasadami moralnymi: słuszne będzie, jak będziemy słuchali Boga, a nie ludzi (por.: Dz 4,19). Ewangelię mamy nie po to, by ją zmieniać, lecz po to, by ona nas odmieniała. Niestety, wielu o tym zapomina.

Fragment kazania podczas Mszy św. w obronie życia, wg catholic.by